Rok XII. Nr. 129 Sosnowiec, poniedziałek 10 maja 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

P.K.O. Katow...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Biblioteka Jagiellońska św. Anny 1 KRAKÓW

Bojkot uroczystości angielskich przez Włochy

Mussolini odwołał wszystkich dziennikarzy włoskich z Londynu

LONDYN. 9. 5. W dniu wczorajszym wszyscy korespondenci prasy włoskiej w Londynie otrzymali nieoczekiwane terminowe wezwanie ze swych redakcyj, aby bezzwłocznie opuścili Londyn i przybyli do Rzymu po nowe instrukcje.

Korespondenci włoscy opuścili Londyn w godzinach popołudniowych, udając się na to wezwanie śpiesznie do Rzymu. Odjeżdżając, pozostawali oni w całkowitej nieświadomości kiedy do Londynu powrócą. Prasa włoska otrzymała przy tym polecenie całkowitego przemilczenia uroczystości koronacyjnych. Nie należy oczekiwać aby dziennikarze włoscy powrócili do Londynu wcześniej jak za dwa tygodnie, albowiem uroczystości koronacyjne kończą się 20 maja wielką rewia floty. Z tej rewii prasa włoska również ma nie podawać żadnych wiadomości.

W Londynie pozostaje jedynie korespondent urządowej agencji Stefani w charakterze sprawozdawcy agencyjnego dla serwisu bieżących wypadków.

Równocześnie rząd włoski odebrał debit wszystkim gazetom angielskim z wyjątkiem trzech.

Włosi wyjaśniają

RZYM, 9. 5. Włoskie koła półurzędowe wyjaśniają, że decyzja dotycząca stosunków prasowych angielsko-włoskich, nie ma nic wspólnego ze stosunkami dyplomatycznymi, łączącymi oba rządy. Ponieważ prasa w Anglii jest niezależna, przeto Włochy nie mogą szukać satysfakcji za pośrednictwem rządu angielskiego, ale musiały wydać zarządzenie, skierowane bezpośrednio do prasy angielskiej.

Powodem tych decyzyj jest kampania antywłoska prasy brytyjskiej z okazji zamachu na wicekróla Abisynii marsz. Graziani oraz z powodu ostatnich działań wojennych w Hiszpanii. Koła włoskie podkreślają ponadto, że dzienniki angielskie którym odebrano debit we Włoszech, nigdy nie umieszczały sprostowań, nadsyłanych im ze strony włoskiej, a nieprawdziwe wiadomości, ogłaszane w wielkiej prasie brytyjskiej, były potem wykorzystywane dla interpelacyj w parlamencie.

W zagranicznych kołach prasowych zwracają uwagę na okoliczność, że dziennikarze włoscy wskutek odwołania z Londynu nie będą obecni na uroczystościach koronacyjnych, które miną w prasie włoskiej bez echa. Fakt ten nie powinien jednak pociągnąć za sobą konsekwencyj dyplomatycznych ponieważ urzędowym przedstawicielem Włoch na koronacji króla Jerzego VI jest ambasador Graziani.

Na froncie ligowym

W dniu wczorajszym odbyły się cztery mecze ligowe, których wyniki są następujące:

ŁKS — GARBARNIA 6:0 (0:0)

Rozegrany w Łodzi mecz ligowy pomiędzy miejscowym ŁKS, a krakowską Garbiarnią zakończył się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0 Aczkolwiek liczono się z wygraną ŁKS, nie przypuszczano jednak, by mogła ona być tak wysoką.

RUCH — WARTA 1:1

Ruch wystąpił w awizowanym składzie, Warta bez Kazimierczaka, którego mejsce na lewym łączniku zajął Lis. Obie strony grały równorzędnie, oba ataki grały słabo. Tylko Wilimowski i Peterek stanęli na wysokości zadania.

Bramki dla Ruchu strzelili: Wilimowski a dla Warty Gendera.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 5:0 (2:0)

Cracovia przez cały czas spotkania miała wybitną przewagę nad Warszawianką, która wystąpiła wzmocniona Martyną w obronie i Cebulakiem w pomocy. Zasłużone zwycięstwo w stosunku 5:0 odniosła Cracovia.

A. K. S. — POGOŃ 2:0 (0:0)

Po raz pierwszy w swej karierze ligowej chorzowski AKS. walczył o mistrzostwo Polski we Lwowie z miejscową Pogonią. Mecz pociężkiej walce wygrał A. K. S. w stosunku 2:0 (0:0)

W czasie meczu Piątek doznał poważnej kontuzji i prawdopodobnie będzie musiał przez kilka dni pozostać w jednym ze szpitali lwowskich.

W tabeli ligowej prowadzi obecnie Warta (12pkt.) przed Cravowią.

Katastrofa statku

spacerowego

GRYFIA, 9.5. W zatoce gryfijskiej zatonął wczoraj spacerowy statek, na którego pokładzie znajdowało się 4 ludzi załogi i 9 studentów.

Ocalał jedynie właściciel statku, który przywiązał się do wystającego z wody masztu i przez 16 godzin oczekiwał na ratunek.

Ewakuacja Bilbao

Na frontach Hiszpanii spokojnie

PARYŻ, 9. 5. Havas donosi z Andujar. Na odcinku Fuente Ovejuna wojska rządowe poprawiły swe stanowisko, ich artyleria ma obecnie w zasięgu ognia szosę wiodącą z Alanix do Leazuega. Szosa, wiodąca do Pueblo Nuveo znajduje się pod obstrzałem karabinów maszynowych.

PARYŻ, 9. 5. Havas donosi z Madrytu, że wojska rządowe ponownie zajęły m. Arges, utraconą w piątek, a znajdująca się w odległości 9 km. od Toledo. Pomimo kontrakcji powstańców wojska rządowe utrzymały swe stanowiska.

SEWILLA, 9. 5. Gen. Queipo de Llano zaprzecza doniesieniom rządowym o sytuacji na froncie baskijskim oświadczając, że powstańcy zajęli szereg pozycji no górze Sollube, a także liczne miejscowości, panując obecnie nad zatoką Bilbao. Na froncie pod Toledo wojska powstańcze ścigały przeciwnika na przestrzeni wielu kilometrów. Próby przeciwuderzeń ze strony wojsk rządowych, wspieranych przez czołgi, zostały energicznie odparte.

BILBAO, 9.5. PAT. Zawinęły tu statki francuskie: „Carimare", „Chateau Margaux Chateau Elmer". Statki przyjmą na pokład ewakuowane dzieci i niezwłocznie odpłyną do Francj.

Echa katastrofy sterowca „Hindenburg"

Komunikacja transoceaniczna zostanie wstrzymana — Lista ofiar

BERLIN, 9. 5. Wbrew poprzednim zapewnieniom prasy niemieckiej że komunikacja transoceaniczna przy pomocy sterowców, pomimo katastrofy „Hindenburga", nie zostanie przerwana — obecnie okazuje się, że komunikacji ta zostanie „na razie" wstrzymana. Tak teraz twierdzą zgodnie wszystkie dzienniki.

Niezwykle charakterystycznym w tym wypadku jest głos organu ministra lotnictwa Rzeszy, Goeringa „Essener National Zeitung". Dziennik ten pisze m. in. co następuje: Jest rzeczą prawdopodobną, że wyniki śledztwa w sprawie katastrofy sterowca „Hindenburg" poważnie wpłyną na dalsze prowadzenie przez Niemcy budowy sterowców oraz przewidzianą w najbliższej przyszłości transatlatycką podróż sterowca „Graf Zepplin."

Obecnie nie przewiduje się, aby „Graf Zeppelin" mógł przed ukończeniem śledztwa w sprawie katastrofy „Hindenburga", wyruszyć w podróż do Ameryki. Jest rzeczą dowiedzioną że pomimo zastosowania jak najdalej idących środków ostrożności oraz technicznych udoskonaleń, niebezpieczeństwo eksplozji wodoru w powłoce sterowca jest ciągle niezwykle poważne. Wobec tego należałoby uznać używanie wodoru do napełniania sterowców za wykluczone.

Równocześnie władze niemieckie zarządziły — wbrew poprzednim zarządzeniom — aby podróż sterowca „Graf Zeppelin" do Ameryki Południowej wstrzymać. „Graf Zeppelin" miał wyruszyć do Ameryki, jak wiadomo, we wtorek.

Na to stanowisko władz niemieckich, chcących początkowo dla prestiżu forsować mimo wszystko komunikację sterowcową, wpłynęło m. in. oświadczenie dr. Eckenera, który w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Tag" wyraził się, że. „Dopóki ja w tych sprawach będę miał głos decydujący — albo będziemy latali sterowcami napełnionymi helem albo też nie będziemy latali wcale. W przeciwnym razie zrzekam się wszelkiej odpowiedzialności. Po katastrofie „Hindenburga" uważam komunikację sterowcami, napełnionymi wodorem, za niemożliwą".

W związku z powyższym należy zanotować również zmianę tonu prasy niemieckiej w sprawie przyczyn katastrofy „Hindenburga". Tuż po katastrofie prasa ta jednogłośnie rzuciła oskarżenie, że katastrofę wywołał sabotaż.

33 osoby znajdują się w szpitalu. 15 pasażerów, 16 członków załogi i 2 z pośród osób, obecnych przy lądowaniu. Stan 11 rannych i poparzonych jest krytyczny. 22 osoby są lżej ranne.

32 osoby ocalały w tym 9 pasażerów.

Lista ofiar

LAKEHURST, 9. 5. Ogłoszono urzędowo listę ofiar katastrofy sterowca. Z pośród pasażerów zmarło 12 osób, przy czym zdołano ustalić tożsamość 7-miu. Z załogi poniosły śmierć 22 osoby — wszyscy zidentyfikowani.

Prócz tego zabita została jedna osoba z obsługi przy lądowaniu. Ogółem 35 ofiar śmiertelnych.

Delegacja polska wyjechała do Londynu

Wczoraj wyjechała do Londynu na uroczystości koronacyjne króla Jerzego delegacja polska pod przewodnictwem ministra spraw zagr. J. Becka, reprezentującego Pana Prezydenta.

W skład delegacji wchodzą kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki.

———oOo———

Żydy niemieccy nie mogą ubiegać się o doktoraty

BERLIN, 9.5. Minister oświaty w porozumieniu z zastępcą partyjnym kanclerza ministra spraw wewn. i ministra spraw zagranicznych wydał dekret, zakazujący Żydom, posiadającym niemiecką przynależność państwową ubiegania się na przyszłość o dyplomy doktorskie Rzeszy. Doktorami wyższych uczelni niemieckich mogą być natomiast mieszańcy żydowscy. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga ministerstwo oświaty.

———oOo———

Kto wygrał na loterii?

W onegdajszym trzecim i czwartym ciągnieniu Pastw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

Stała dzienna wygrana:

20.000 zł. na nr. 96043.

10.000 zł. na nr. 85127 89573 103727 177377

2.000 zł. na nr. 17507 45212 52330 53091 68805 92544 94499 103028 114705 130322 145146 164795 165748.

1.000 zł nr. 1017 6142 18571 38322 49851 61993 68906 70629 77571 116502 120385 129540 133818 134310 144642 155799 155878 158789 171260 177687 181159 183498 187352

Strajk okupacyjny

w Sławkowie

W cegielni Garmulewiczów w Sławkowie wybuchł strajk robotników, którzy w liczbie 70 okupują cegielnię, domagając się podwyżki płac.

Płace w tej cegelni są bardzo niskie to też robotnicy nie mogli czekać na zawarcie zbiorowej umowy i zastraikowali.

ZE SPORTU

Zwycięstwa polskich pięściarzy w Mediolanie

Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura w finale mistrzostw Europy

W sobotę na bokserskich mistrzostwach w Mediolanie w półfinałach walczyło sześciu Polaków: Sobkowiak, Czortek, Polus Sipiński, Chmielewski i Szymura. Zawody przeciągnęły się do późna wieczorem.

W wadze muszej Sobkowiak natknął się na mistrza olimpjady Niemca Kaisera, bijąc go wysoko na punkty. Sobkowiak rozegrał wspaniałe walkę technicznie i taktycznie.

W finale Sobkowiak spotka się z Eneksem.

Po niespodziewanej porażne Kaisera z Sobkowiakiem, Niemcy wnieśli protest, domagając się przyznania zwycięstwa Niemcowi ze względów formalnych. Protest został przez komisję odrzucony.

W wadze koguciej uważano zwycięstwo Czortka nad Rumunem Osca za pewne. Tymczasem przewidywania te niestety, się nie spełniły.

Przyznanie zwycięstwa Rumunowi wywołało wiele sprzeciwów, nie mniej Czortek został wyeliminowany i walczyć będzie o trzecie miejsce z Finnem Hottuskonenem.

W piórkowej Polus wypunktował Węgra Szabo.

W finale Polak walczyć będzie z Włochem Cortonesi, który wyeliminował Rumuna Gaspara.

W wadze półśredniej Sipiński napotkał znowu na Węgra Mandiego i ponownie walkę z nim przegrał. Sipiński walczyć będzie o trzecie miejsce ze Szwedem Agrenem.

W wadze średniej Chmielewski natknął się w półfinale na Norwega Tillera, z którym przegrał na olimpiadzie berlińskiej ze względu na odniesione kontuzje Polak tym razem zrewanżował się, bijąc Norwega zdecydowanie na punkty.

Przeciwnikiem Chmielewskiego będzie w półfinale Holender Bakker e.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Norwega Johnsona. W finale Polak walczyć będzie z Włochem Musiną.

W finale mistrzostw bokserskich Europy walczyć będzie zatem czterech Polaków: Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura. Czortek i Sipiński walczyć będą o trzecie miejsce w zawodach.

Wyścig kolarski

„REKORDU" W JANOWIE.

„Rekord" w Janowie zorganizował międzyklubowy wyścig kolarski.

W klasie A (trasa 70 km.) zwyciężył Kurański E. (Ruch — W. Hajduki) — 2.14,52, 2) Kopczyński (Unia — Sosnowiec) — 2:14:53, 3) Krzyżtofczyk (Unia—Sosnowiec) 2:14:53.

W klasie B (trasa 40 km.) 1) Kurański W. (Ruch — W. Hajduki) — 1:18:23, 2) Zabiński, 3) Migas (Unia—Sosnowiec) 5) Golik (Unia).

„Zagłębie" umacnia swą pozycję

o mistrzostwo A klasy

Niedzielne rozgrywki A-klasy Zagłębia przyniosły wyjaśnienie u czoła tabeli. Zagłębie dzięki wygranej z AKS. i wobec porażki CKS. w meczu z Zagłębianką umocniło swą pozycję na czele tabeli, pretendując zdecydowanie do tytułu mistrza. Szanse pozostałych drużyn są nikłe i między kilku klubami rozegra się tylko walka o tytuł wicemistrza.

Tabela ukształtowała się obecnie następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Zagłębie	15	25	52:18
Czeladzki K. S.	15	21	35.22
Sarmacja	15	18	47.35
Brynica	15	17	36.28
Unia	15	16	58:28
Płomień	15	16	31:42
Solvay	15	13	36:36
Zagłębianka	15	12	29:38
Amatorski K. S.	15	10	24.41
Hakoach	15	2	10 50

Wyniki meczów przedstawiają się następująco:

SOLVAY — UNIA 2:1 (1:0).

Na własnym boisku sosnowiecka Unia oddała dwa punkty Solvayowi. Drużyna grodziecka grała lepiej od gospodarzy, często jednak zbyt ostro. W drugiej połowie za brutalną grę sędzia p. Chycki usunął z boiska gracza Solvaya — Gorskiego. Atak Unii nie zdołał przedostać się przez dobrą obronę gości. Bramki dla Solvayu strzelił Maleszczyk, dla Unii — Kaczorowski.

Przedmecz rezerw 2:1 dla Unii. Mecz juniorów 3:1 dla Unii.

BRYNICA — HAKOACH 2:0 (1:0)

Mecz powyższych drużyn odbył się w Czeladzi. Hakoach grał defensywnie. Brynica zwyciężyła w stosunku 2.0 Bramki ulokowali Mydłowiecki i Krupiński. Sędzia p. Grabowski wydał kilka mylnych decyzji.

W przedmeczu wygrała rezerwa Brynicy w stosunku 4.0.

ZAGŁĘBIE — AMATORSKI KS. 3:1

W Niwce Zagłębie uzyskało dwa cenne punkty w spotkaniu z Amatorskim KS. zwyciężając w stosunku 3:1 (3:1). Po przerwie Zagłębie cofnęło się do obrony i wysiłki AKS. dążącego do zmiany wyniku nie dały rezultatu.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Skałek, Cabaj i Banasik. Honorowego goala dla gospodarzy strzelił „Stasio". Przedmecz rezerw 3:0 dla AKS.

ZAGŁĘBIANKA — CKS. 2:1 (1:1)

Czeladzki KS. musiał w Będzinie skapitulować przed Zagłębianką, która wygrała w stosunku 2.1. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Kwapisz, wyrównał Bogucki. Po przerwie decydującego goala strzelił Dupak. Sędziował p. Potok, dobrze. Przedmecz rezerw 2:2.

SARMACJA — PŁOMIEŃ 1:1 (1:1)

Po trudnej walce Sarmacja zremisowała z Płomieniem, który grał ofiarnie przez cały mecz. Bramkę dla gości z karnego strzelił Płachta, dla gospodarzy samobójcza. Sędziował p. A. Trzmiel, dobrze. Przedmecz rezerw 2.0 dla Płomienia

O mistrzostwo B klasy

ZEW — STRZELECKI (Niwka) 2:0 (1:0)

Bramki strzelili. Goldman i Garncarczyk. Przedmecz rezerw 2:1 dla Zewu

SOSNOWIEC — CZARNI 1:1 (0:0).

Bramkę dla Czarnych zdobył Hancel dla Sosnowca — Drożniak.

KAZIMIERZ — MAKKABI 3:1 (1:1)

O mistrzostwo C klasy

VICTORIA (Będzin) — STRZELECKI (Sosnowiec) 2:4 (3:1).

——000——

Porażki tenisistów

ZAGŁĘBIOWSKICH.

Na kortach tenisowych Unii w Sosnowcu rozegrał zespół gospodarzy zawody tenisowe o mistrzostwo drużynowe Śląska w klasie A z doskonałą Pogonią katowicką.

Zwycięstwo odniosła Pogoń w stosunku 11:2 pkt.

Będziński Hakoach gościł u siebie tenisistów LTC. Chorzów, z którymi rozegrał mecz z cyklu drużynowych mistrzostw Śląskiego OZLT w klasie A.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Chorzowian w stosunku 9:4 pkt.

Na kortach Sokoła w Sosnowcu odbył się mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo B-klasy okręgu śląskiego pomiędzy miejscową Makkabią a zespołem 06 Mysłowice. Mecz zakończył się wygraną gości w stosunku 11:2 pkt.

Turniej siatkówki żeńskiej

W SOSNOWCU.

W Sosnowcu odbył się wczoraj turniej siatkówki żeńskiej o mistrzostwo podokręgu piłki ręcznej Zagłębia Dąbrowskiego. Do turnieju stanęły tylko trzy zespoły: KPW. (Sosnowiec) oraz Sokół i KPW. z Dąbrowy. Mistrzostwo Zagłębia zdobył Sokół, wicemistrzostwo K. P. W. (Dąbrowa). Wyniki spotkań były następujące:

SOKÓŁ — KPW. (Dąbrowa) 2:0 (15:13, 15:11).

KPW. (Sosnowiec) — KPW. (Dąbrowa) 0:2 (4:15, 7:15).

SOKÓŁ — KPW. (Sosnowiec) 2:0 (15.5, 15:1).

O mistrzostwo Zagłębia

W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W sobotę i niedzielę odbywały się dalsze mecze o mistrzostwo Zagłębia w siatkówce męskiej. W sobotę uzyskano wyniki:

SOLVAY — C. G. SCHON 2:0 w. o. gdyż drużyna fabryczna listownie zawiadomiła Solvay, o oddaniu 2 pkt. bez walki.

STRZELECKI (Sosnowiec)—HAKOACH 2:0.

UNIA — KPW. (Sosnowiec) 2:1

W niedzielę uzyskano wyniki:

KPW. (Dąbrowa) — UNIA 2:0 w. o. gdyż drużyna sosnowiecka nie stawiła się do zawodów.

STRZELECKI — C. G SCHON 2:0 w o.

Drużyna fabryczna oddała punkty bez walki.

Drużyna Basków

GRAĆ BĘDZIE NA ŚLĄSKU.

Śląski OZPN nawiązał bezpośrednio kontakt z hiszpańską drużyną piłkarską Basków, która ostatnio wygrała mecz z reprezentacją Pragi 3:1.

Śląski OZPN przeprowadził dwukrotnie rozmowę z przedstawicielem drużyny hiszpańskiej, przyczym ustalono, że drużyna ta przybędzie do Katowic przed wyjazdem do Moskwy, który nastąpi w czerwcu br.

Nie ustalono narazie definitywnie terminu spotkania, w każdym razie Śląski OZPN z góry uprzedził kierownika drużyny Basków, że proponuje dzień powszedni na rozegranie meczu.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

58

— Czy? Więc pan nie zna dokładnie numeru?

— O, jej, z panem! Nie „czy" w znaczeniu „czy", „albo" ale „czy" wzięte liczebnicze. Jeden, dwa, czy cztery pięć. A ja mówię dwieście czy!

— Ach, dziesięć trzy?

— No, tak, tak, dwieście cztery mniej jeden, alias dwieście czy, Pokój numer. dwósty trzeci.

— To pan nie mógł odrazu wymienić numeru pokoju tylko zawraca mi pan głowę przez pół godziny!

— Kto zawraca? Ja zawracam? Pan zawraca! Sam zawraca, a mówi „pan zawraca". Głupie zawracanie gitary. Hawajskiej!

— Panie, panie, — portier zdążył już sprawdzić w swojej księdze, kto mieszka pod numerem 203-cim — ten pokój zajmuje pan Maciej Łupa, a..

— To właśnie on! ...Swoją szosą się powinien był już od-łupać z dawno go nazwiska, — dodał Wachser w myśli; — jeśli konkurencyjna wytwórnia wyniucha, że Luppo to zwykła Łupa, uj... uj będzie niedobrze; trzeba go momentalnie przetransportować do innego hotelu już z nowem nazwiskiem... Hallo, czy pokój dwieście trzy? Czy pan Mac Luppo przy aparacie? Mówi Wachser, jest prawie dziesiąta, wszyscy czekamy w atelier, tylko pan jeszcze przyjść nie raczyłeś!

Nic dziwnego, że zaspany Maciek spocił się z przerażenia, gdy to usłyszał. Nigdy dotychczas nie ubierał się z tak szalonym pośpiechem

Wybiegłszy z hotelu, wskoczył do przejeżdżającej taksówki i w pięć minut później wpadł do atelier. Kręciło się tu dwóch robotników udających, iż majstrują coś przy niedokończonej dekoracji, lecz oprócz nich nikogo więcej Maciek nie zastał ani we właściwem studiu, ani w charakteryzatorni, ani w gabinecie dyrekcji, ani nawet w W. C.

— Gdzie jest pan Wachser? — spytał robotników.

— Pojechał do teatru wypożyczyć kilka kostiumów.

— A pan Koniecpolski?

— Niby Schluss?

— No tak, dyrektor Schluss-Koniecpolski..

— Nie było go tu jeszcze.

— A reżyser Odorono?

— Nie widziałem go dzisiaj.

— A pani Nelly Ricci?

— O, panie! Na nią czeka się zawsze do południa, wcześniej nie przyjedzie, żeby tam nie wiem co się działo.

— Więc któż był tu właściwie?

— Nikt, tylko Wascher.

— A żeby pękł! — warknął Maciek — Powiedział, że wszyscy tu już są i czekają na mnie, wyrzuciłem niepotrzebnie złotego na taksówkę, a tu jeszcze nikogo nie ma.

— I nie będzie przed dwunastą mu rowanie.

— Nawet śniadania nie zjadłem.

— Niech pan zje odrazu i obiad, bo oni późno się schodzą, ale jak już zaczną robotę, to potem jadą jednym ciągiem do północy.

— Myślicie, że mógłbym iść coś przetrącić?

— Ho, ho; toć mówię panu.

— Więc idę; gdyby kto pytał o mnie powiedzcie, że za pół godziny będę tu napowrót.

Maciek skierował się ku wyjściu ale gdy idsunął portierę, oddzielającą własnie studio od przedsionka, ujrzał w nim trzech obcych mężczyzn. Jeden z nich był trochę dopobny do Chaplina drugi miał potężny nos, jak Jimmie Durante, (ten antypaczny ryczywół, który zepsuł ostatnie trzy filmy z Buster Keatonem i jeden obraz z Filipem i Flapem), a trzeci jegomość wykapany Eddie Cantor, był niewątpliwie tak że starozakonnym businessamanem.

— To on! — rzekł właściciel kroguł czego nosa, wskazując na Maćka.

— Przepraszam bardzo, — „prawie Chaplin" skłonił się uprzejmie i wystąpił z szeregu, — czy pan jest sławnym Mac Luppo?

— Ano niby ja — odparł Maciek.

— Co znaczy „niby"? Ja chciałbym wiedzieć napewno.

— Całkiem napewno ja i Mac Luppo to jedno.

— Bardzo mi przyjemnie.

— Mnie byłoby jeszcze przyjemniej; — dorzucił znów sobowtór najbardziej uprzykrzonego aktora filmowego, wydymając chrapy swego nosiska, — gdyby mistrz Mac Luppo raczył mnie obdarzyć swoim cennym autografem.

Rzekłszy to, wyciągnął z kieszeni notes, a Maciek, otrzaskany już z rozdawaniem autografów, nagryzmolił te same, co zawsze gzygzaki. Oczekiwał zwykłego „dziękuję", lecz zamiast tego ów „prawie Durant" wręczył „prawie Chaplinowi" swój notes i zawołał triumfalnie:

— Nu? Nie ten sam podpis panie Goldmund? Ten samiutki!

— Zaraz porównamy, panie Himbeersaft.

Goldmund wyjął z portfela jakąś złożoną na cztery części, obejrzał ja, podłużną kartkę papieru, równiutko zerknął do notesu, po czym przedstawił ja Maćkowi.

c. d. n.

Pod hasłem: Honor i Ojczyzna

Poświęcenie sztandaru Związku rezerwistów

Wczoraj odbyła się w Sosnowcu niezwykła i pełna głębokiej treści uroczystość poświęcenia sztandaru Związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką oddziałów Związku rezerwistów przed ratuszem sosnowieckim, gdzie raport przyjął przedstawiciel komendy głównej płk. Stokowski. Z przed ratusza oddziały rezerwistów udały się do kościoła na nabożeństwa, które odprawił ks. kanonik Jankowski. Podczas uroczystości kościelnej ks. kanonik poświęcił sztandar, na którym widnieje żołnierskie zawołanie: „Honor i Ojczyzna". Po poświęceniu sztandaru ks. kanonik wygłosił do zebranych płomienne przemówienie.

Po uroczystości kościelnj pochód udał się przed ratusz sosnowiecki, gdzie do rezerwistów wygłosił przemówienie w imieniu zarządu głównego posel Walewski, sekretarz generalny Związku rezerwistów.

Z przed ratusza pochód udał się na ul. Trzeciego Maja, gdzie odbyła się defilada oddziałów rezerwistów. Defiladę przyjmował wojewoda dr. Dziadosz w otoczeniu płk. Gorczyńskiego, płk. Gorgonia płk. Stokowskiego, płk. Smelkowskiego, pp. starostów powiatowego Boxy i grodzkiego Kędzierskiego, prezydentów miast prezesa Federacji dyr. Cholewickiego, komendanta powiatowej Federacji kpt. Styki i dowódców organizacji przysposobienia wojskowego.

Po defiladzie rezerwiści udali się do Domu Społecznego na żołnierski obiad. W dużej sali, w niewykończonej jeszcze części Domu Społecznego za długimi stołami zasiadło sześciuset rezerwistów, a wraz z nimi wojewoda Dziadosz, przedstawiciele wojskowości administracji państwowej, samorządów i zaproszeni goście.

Podczas obiadu przemawiali pp.: posel Madeyski, woj. dr. Dziadosz, płk. Stokowski i pos. Walewski.

Depesze gratulacyjne, nadesłane przez prezesa zarządu głównego Zw. Rezerwistów min. Kościałkowskiego i woj. Grażyńskiego, odczytał p. F. Majer.

Obiad żołnierski przy dźwiękach orkiestry rezerwistów minął w nastroju szczerej serdeczności i w atmosferze zespalania się wszystkich rodzajów broni, szarż i warstw społecznych dla dobra Polski, dla której obrony warto poświęcić wszelkie wzajemne niechęci i uprzedzenia.

Związkowi rezerwistów, który na swym sztandarze wypisał hasło: „Honor i Ojczyzna!" i który przez swe żołnierskie cnoty jest najidealniejszym terenem zgody i braterstwa narodowego składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia, aby hasło jego stało się prawem całego narodu we wszystkich jego warstwach i klasach społecznych.

Opłaty za wstęp do lasów

w woj. kieleckim

Kielecki Urząd Wojewódzki rozesłał do wszystkich starostw powiatowych i grodzkich, oraz do zarządów miast wydzielonych na podległym mu terenie okólnik, zawierający przepisy, wydane przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Radomiu, regulujące wstęp do lasów państwowych, parków leśnych i rezerwatów zarówno dla osób pojedyńczych, jak i dla wycieczek zbiorowych. Przepisy te w skróceniu podajemy dla wygody czytelników, z uwagi na rozpoczynający się wkrótce sezon wycieczkowy i letniskowy.

Przepisy, wydane przez Dyrekcję Lasów Państwowych, dzielą wszystkie państwowe tereny zalesione na trzy kategorie.

Do pierwszej kategorii

należą wszystkie lasy państwowe, oraz popularne parki leśne jak „Karczówka" pod Kielcami, „Kaptur" pod Radomiem i „Garbatka", do drugiej — Park Narodowy im. St. Żeromskiego „Puszcza Jodłowa" na Łysicy, rezerwat modrzewiowy „Góra Chełmowa" pod Bodzentynem, „Radomice" w nadleśnictwie Dyminy pod Kielcami, „Ciechostowice" pod Skarżyskiem, „Bogucice" w okolicach Buska i „Jaksice" pod Miechowem, wreszcie do trzeciej — zwierzyniec bizonów i żubrów uroczysko „Książ" w nadleśnictwie smardzewickim.

Osoby pojedyńcze i wycieczki, wybierające się do lasu, muszą wykupić w nadleśnictwie lub u funkcjonariuszów leśnych (leśniczych i gajowych) jednorazową kartę wstępu za opłatą w wysokości 20 gr. od osoby dorosłej i 10 gr. od młodzieży szkolnej za wstęp do lasu I kat. — 30 gr. od osoby dorosłej i 10 gr. od młodzieży szkolnej przy wstępie do lasów II kat. i 50 gr. od osoby dorosłej oraz 20 gr. od młodzieży i wycieczek zbiorowych przy wstępie do zwierzyńca w uroczysku „Książ"

Członk. Pol. Tow. Krajoznawczego Pol. Tow. Tatrzańskiego, Pol. Zw. Narciarskiego i Pol. Związku Kajakowców mają prawo bezpłatnego wstępu do lasów. Zbiorowe wycieczki szkolne, harcerskie, przysposobienia wojskowego i wszystkich zarejestrowanych organizacyj sportowych otrzymują prawo bezpłatnego wstępu do lasu po uprzednim zgłoszeniu się w nadleśnictwie.

Wczorajsze uroczystości strażackie

w Sosnowcu

W dniu wczorajszym wszystkie straże na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obchodziły doroczne święto patrona straży św. Floriana.

W Sosnowcu o godz. 6-ej rano odegrane zostały pobudki ze wszystkich wieżyc strażackich. O godz. 8 odbyła się zbiórka wszystkich oddziałów z terenu Sosnowca na placu fabrycznym Dietla, gdzie raport od dowódzców przyjął naczelnik rejonu p. Winler, po czym nastąpił wymarsz do kościoła NMP. w Sosnowcu na uroczyste nabożeństwo

Po nabożeństwie oddziały straży pożarnych przemaszerowały ulicą Prez. Mościckiego pod ratusz, gdzie nastąpiło uroczyste dekorowanie członków straży odznakami za wysługę lat, rozdanie dyplomów i świadectw z odbytych kursów i egzaminów strażackich. Dekoracji i wręczenia dyplomów i świadectw dokonał naczelnik rejonu p. Winter. Następnie uformowane w pochód oddziały strażackie udały się na ulicę 3-go Maja, gdzie przed płytą Nieznanego Żołnierza odbyła się defilada którą przyjmowały władze rejonu.

Po defiladzie odbyło się na ul. Piłsudskiego rozwiązanie pochodu.

Po południu odbył się w domu społecznym obiad strażacki.

Program uroczystości 12 maja

W ZAGÓRZU.

W dniu 12 bm. jako w rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wszystkie organizacje w Zagórzu oraz miejscowe szkoły wezmą udział gremialny w uroczystości, celem zamanifestowania swych czuć patriotycznych. Program uroczystości obchodu przewiduje: o godz. 8.15 zbiórka na placu szkoły męskiej nr 1 w Zagórzu wszystkich organizacyj i dziatwy szkolnej, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła na godz. 9. Po nabożeństwie przemówienie okolicznościowe przy kościele i rozwiązanie pochodu. W ciągu dnia zainstalowanie megafonów - radioodbiorników, celem umożliwienia społeczeństwu wysłuchania audycyj nadawanych przez radio. O godz. 18 w szkole powszechnej nr. 1 w Zagórzu akademia, którą urządzi miejscowe ognisko związku nauczycielstwa polskiego we własnym zakresie.

Ofiara na F. O. N.

Wraz z odpowiednią kwotą otrzymaliśmy następujące pismo:

Z okazji imienin kierownika szkoły w Gniazdowie p. Stanisława Kuchty grono nauczycielskie i dziatwa szkolna przesyłają 17 zł. 14 groszy zebrane wśród nauczycielstwa i dziatwy szkolnej.

Znając obywatelsko - społeczne zapatrywania solenizanta postanowiliśmy złożyć powyższą kwotę na FON., pewni, że tą drogą uczynimy naszemu kochanemu solenizantowi największą przyjemność z okazji jego święta.

Grono i dziatwa z Gniazdowa.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 10 Maj

Dziś: Izydora
Jutro: Mamert
Wschód słońca: 3,50
Zachód słońca: 19.15

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19 przedstawienie, zakupione przez Związek Przyjaźni z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza, artysty Teatru Narodowego w Warszawie.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Droga do sławy.
EDEN: — Czarny Orzeł.
PALACE — Konfetti.
RIALTO: Walc Cesarski i Łowca Przygód

—o—

— **PEOWIACY W DNIU 11 i 12 MAJA 1937 r.** W związku z drugą rocznicą smierci Wielkiego Budowniczego Polski I Marszałka Józefa Piłsudskiego, peowiacy placówki Sosnowiec zbiorą się w dniu 11 bm. w lokalu własnym przy ul. Żytniej 10 (dom społeczny) o godz. 20-ej na akademię żałobną. W dniu zaś 12 bm. winni wziąć udział w nabożeństwie żałobnym oraz stawić się o godz. 20 przed ratuszem przy poczcie sztandarowym.

Krwawa masakra nożowa

w Sielcu

Tereny przy zbiegu ulic Narutowicza i Kaliskiej w Sosnowcu, gdzie ostatnio rozbił swe namioty cyrk wędrowny, były onegdaj około godz. 21-ej miejscem krwawej masakry nożowej.

W godz. wieczornych przed cyrkiem poczęły się gromadzić grupki ciekawych. Między innymi przybyli też bracia Gołębiowie zamieszkali przy ul. Barbary 4, jak również mieszkaniec ul. Bukowej Żarski i wszyscy w stanie podchmielonym. W pewnym momencie wynikła bójka na noże w której zarówno Żarski, jak i Gołębiowie odnieśli szereg ran tak, iż zaszła konieczność odstawienia Żarskiego do szpitala.

Zajście zlikwidowała policja, która prowadzi dalsze dochodzenie.

— **WYSTAWA RYSUNKÓW I ROBÓT RĘCZNYCH W GIMN. E. PLATER.** Dyrekcja gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu zaprasza wszystkich rodziców i sympatyków zakładu do zwiedzenia wystawy rysunków i robót ręcznych uczennic tutejszego gimnazjum. Wystawa mieści się w auli gimnazjum, zwiedzać ją można dnia 10 i 11 bm. od godz. 14 do 19. Wstęp bezpłatny.

Szczepienia ochronne

PRZECIWKO OSPIE W SOSNOWCU.

Powszechne bezpłatne szczepienia ochronne przeciwko ospie zostaną przeprowadzone w Sosnowcu od dnia 10 do 31 bm. przez lekarzy miejskich

a) Dla dzieci szkół powszechnych — szczepienia odbywać się będą w ich szkołach.

b) Dla wszystkich innych osób — w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej 4, codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 12 do 2.30 po południu.

c) Niezależnie od tego odbędzie się szczepienie w następujących punktach: 1) dla dzielnicy Stary Sosnowiec i Milowice w gmachu szkoły nr. 14 przy ul. Podjazdowej nr. 17, w środę dn. 12 bm. w godzinach 15—17, 2) dla dzielnicy Pogoń w gmachu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej 12 w czwartek 20 bm. w godz. 15—17 3) dla dzielnicy Sielec — Konstantynów — Środula w gmachu szkoły nr. 19 przy ul. Stefana Okrzei 54 w piątek dn. 14 bm. w godz. 15—17, 4) dla dzielnicy Modrzejów we wtorek dn. 11 bm. w kancelarii dzielnicowej przy ul Dąbrowskiej w godzinach 15—17.

Przymusowemu szczepieniu ospy podlegają: 1) Wszystkie osoby (dorośli i dzieci) dotychczas nieszczepione. 2) Wszystkie dzieci w 7 roku życia (powtórne szczepienie). 3) Wszyscy mieszkańcy miasta nieszczepieni wogóle oraz ci, którzy nie podlegali powtórnemu szczepieniu ospy w ciągu ostatnich 5 lat z dodatnim wynikiem szczepienia

Usiłowała się otruć

ESENCJĄ OCTOWĄ

W dniu wczorajszym w godzinach południowych usiłowała się pozbawić życia mieszkanka ulicy Pańskej w Sosnowcu 45-letna Felicja Damek. Damek zażyła w celu samobójczym esencji octowej. W stanie niezagrażającym jej życiu przewieziono denatkę karetką pogotowia do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Powodem zamachu były prawdopodobnie nieporozumienia rodzinne.

Z ZAWIERCIA.

(z) **BEZROBOTNI ŻĄDAJĄ PRACY.** Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przed starostwem pow. zebrała się grupa około 100 bezrobotnych z terenu Zawiercia. Zebrani wybrali z pośród siebie delegację, którą przyjął starosta mgr. Trznadel. Delegaci prosili starostę o interwencję w sprawie powiększenia robót publicznych w Zawierciu, a tym samym zwiększenia stanu zatrudnienia.

Z OLKUSZA.

(o) **II ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH.** W dn. 16 bm. w Bukownie na „Piaskach" odbędą się II-gie eliminacyjne zawody modeli latających, w których wezmą udział wszystkie modelarnie z terenu pow. olkuskiego. Zawody urządza obwód LOPP w Olkuszu.

(o) **W ROCZNICĘ ŻAŁOBY NARODOWEJ.** Obchód drugiej rocznicy zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu, powiatowy komitet uczczenia pamięci Wielkiego Wodza Narodu ustalił jak następuje: o godz. 9 nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym, o godz. 19.30 zbiórka ogólna na placu Marszałka (Rynek) i pochód pod pomnik Marszałka na kolonię fabryczną, o godz. 20.45 „Chwila ciszy", którą poprzedzi bicie dzwonów kościelnych i syren fabrycznych. U stóp pomnika zapłonie znicz. Moment zakończenia „Chwili ciszy" oznajmią dzwony kościelne i odczytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego.

Zemsta rodzinna

Na drodze wiejskiej onegdaj wieczorem kilku osobników napadło na mieszkańca wsi Kluzy, gm. Nieszków (pow. miechowskiego) Stanisława Janusa i tak dotkliwie niebezpiecznie go pobili tęgymi narzędziami.

W czasie operacji Janusowi wyjęto z głowy 10 kawałków kości, poza tym ma on przebite ręce i nogi. Stan jego jest prawie beznadziejny.

W toku dochodzeń policja odnalazła sprawców bestialskiego pobicia, których zatrzymała. Są to: Jan i Leon Wolscy oraz Stanisław Jagła z Nieszkowa.

Wolscy zemścili się na Janusie za to, że brat ich Kazimierz, za zabójstwo brata poszkodowanego, Władysława Janusa został skazany na 4 lata więzienia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 10 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wileńska ork. P. R. 12.40 Dziennik południowy 12.50 Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodrczae. 15.15 Płyty. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Kwartet salonowy. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert. 17.50 Pogadanak aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka 19.00 Audycja żołnierska. 19.50 Koncert orkiestry. 20.15 Recita fortepianowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Maty Eyoli. 22.00 Koncert wieczorny. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Poniedziałek, 10 maja

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Płyty gramofonowe 7.35 Chór Juranda. 11.30 Audycja dla szkół. 13.00 Koncert życzeń. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.15 Muzyka taneczna. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty gramofonowe. 18.20. Kajakiem po wodach Śląskich 18.30 Mała orkiestra P. R. 18.45. Program na jutro. 21.30 Płyty gramofonowe z Warszawy.

Nie brudźcie się węglem — zostawcie to elektrowni.

W okresie od 10 maja do 15 czerwca br. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektrycznej komplet garnków. Na okres letni dla gotujących na elektryczności znosimy II-blok.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

Kino-teatr „EDEN“

Najpotężniejszy film sensacyjny sezonu 1937-38

CZARNY ORZEŁ

w rol. gł. R. LEVINGSTON, WILIAM DESMOND.

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedziele i święta o g. 15.30.

Kino „RIALTO“, Warszawska 18

PRZEPIĘKNY MUZYCZNY FILM WIEDEŃSKI

Walc cesarski

W opracowaniu CONRADA WIENC. Piosenki i muzyka JANA STRAUSSA

II FILM

Porywający film sensacyjny wywołujący silne dreszcze emocji

ŁOWCA PRZYGÓD

Sensacja za sensacją. 5000 dzikich koni w oszalałym galopie śmierci

Początek I seansu o 5.30 W niedzielę i święta o 3.

KINO „ZAGŁĘBIE“

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Dramat wielkich serc i namiętności na tle okropnej wojny pod tyt.:

Droga do sławy

FREDRICH MARCH, WARNER BAXTER, LIONEL BARRYMORE I JUNE LANG

Ten film nietylko się ogląda — ten film się przeżywa.

Początek 17.30.

KINO „PALACE“

DZIŚ! DZIŚ!

Dla wszystkich, którzy chcą prawdziwie wesoło spędzić czas i zapomnieć o codziennych troskach! Arcyzabawna, szampańska komedia wiedeńska pod tyt.:

„KONFETTI“

W rol. gł.: asy humoru

LEO SLEZAK, FRIEDL CZEPA I HANS MOSER.

WKRÓTCE WIELKA PREMIERA „DROGA DO RIO“

Film ilustrujący walkę policji z handlem żywym towarem.

Odpowiedzi Redakcji

P. JAN POLAK. SOSNOWIEC. — W sprawie zapytywanej przez Pana uzyskaliśmy informacje, że dłużnik Pana obowiązany jest do spłacenia rat zgodnie z wyrokiem powiatowego urzędu rozjemczego. Wobec niespłacenia tych rat powinien Pan wyrok przekazać komornikowi który zajmie się ściągnięciem należnej sumy.

MIESZKAŃCY UL. RUDNEJ. Z powodu nawału materiału sprawę poruszoną w liście Panów, zamieścimy w „Expresie“ dopiero w jednym z najbliższych numerów.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE

POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO dwie karty pobytu wydane przez starostwo będzińskie na imię Henryka i Marii Sztyrc. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji.

JAN WIECZOREK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

ROWERY na warunkach dogodnych sprzedaje firma „Meteor“ Sosnowiec, Warszawska 6.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beba“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

64)

Ani się spostrzegł, jak znalazł się nad ciemną, ponurą czeluścią lochu. z którego wionęło stęchlizną i wilgocią

Ale dopiero teraz zdziwienie posterunkowego osiągnęło punkt kulminacyjny. Początkowo był skłonnym przypuszczać, że jeśli nawet ktoś odważył się zabłądzić, to w żadnym wypadku nie zapuścił się w podziemia. Tym czasem ślady biegły tylko w jednym kierunku i ginęły przed oczyma pana Dudy w wylocie lochu. Dowodziło to niezbicie, że ktoś ośmielił się wejść do podziemi starego zamczyska i dotąd z tamtąd nie wrócił.

Stwierdziwszy to, zaaferowany do niebywałych granic posterunkowy miał przed sobą dwa, pasjonujące go problemy. Po pierwsze, nie mógł wprost pojąć, aby przeciętny śmiertelnik mógł odważyć się na tak szalone ryzyko, a powtóre, co mogło być powodem tego nieobliczalnego, w pojęciu pana Dudy, przedsięwzięcia.

— Wariat, albo zbój jakiś, mający spółkę z samym diabłem — przyszedł do przekonania posterunkowy, znajdując w ten sposób odpowiedź na dręczące go pytanie.

Tak, czy inaczej, pozostawało niezaprzeczonym faktem, że ten ktoś przebywa w tej chwili w tajemniczych podziemiach „diablich ruin“ i zapewne niedługo będzie wracał tę samą drogą.

Posterunkowy Duda nie mógł się oprzeć chęci ujrzenia tego człowieka — O ile wogóle z tamtąd powróci — pomyślał z powątpiewaniem. — To jest coś w tym rodzaju, jak wleźć potworowi w paszczę i mieć nadzieję wyjść z tamtąd cało.

Pomimo tego rodzaju myśli, pan Wawrzyniec Duda był przede wszystkim policjantem i dlatego postanowił rozwiązać tę, bądź co bądź, niezwykłą zagadkę. Żałował tylko, że nie ma do pomocy któregoś z kolegów, gdyż wówczas „człowiekowi byłoby raźniej na duszy“.

Z tymi myślami posterunkowy wdrapał się z wąskiego jaru, na jego krawędź i ukrywszy się w pobliskich zaroślach niskopiennych krzewów, znieruchomiał, wpatrzony w majaczącą opodal ciemną czeluść otworu lochu.

— Przecież musi tą samą drogą wyjść, o ile nie spotkało go tam jakieś nieszczęście — monologował pół głosem, dla dodania sobie odwagi. — Chyba, że istnieje w pobliżu jakieś drugie wyjście. Ale nie... — Pan Duda niejednokrotnie obchodził dokoła ruiny, w towarzystwie posterunkowego Piskorza i nie stwierdził, aby poza tym jednym otworem istniało w pobliżu inne wejście do podziemi.

Długie minuty oczekiwania na wyjście z podziemi tego tajemniczego człowieka, urozmaicał sobie pan Wawrzyniec rozmyślaniami na ten temat. Z odcisków lekkiego, sportowego obuwia wnosił, że nie ma w tym wypadku do czynienia z którymś z mieszkańców okolicznych wiosek, ale człowiekiem z miasta, a to już siłą rzeczy jeszcze bardziej komplikowało trudne do rozwiązania zagadnienie.

— Kiż diabeł kazał mu przywędrować szmat drogi, by zapuszczać się bez potrzeby w niebezpieczne, ponure i zdradliwe lochy „diablich ruin“? — rozmyślał głośno, zaaferowany policjant, siedząc bez ruchu w swej prowizorycznej kryjówce. — Nic w tym innego być nie może, tylko jakiś opryszek założył sobie tutaj swoją kryjówkę, korzystając z zacisznego ustronia i będąc pewnym, że nikt go stąd nie wypłoszy, — przyszedł do przekonania.

— To źle obliczył — uśmiechnął się pan Duda. — Ani się bratku nie opamiętasz, jak cię posterunkowy Wawrzyniec Duda, z posterunku w Sarnowie, uchwyci krzepką dłonią za kołnierz i nałożywszy kajdanki, poprowadzi naprzełaj prosto do pana przodownika Więciorka — monologował.

— Nie pierwsze to będzie i nie ostatnie — chełpił się, przypominając sobie tego rodzaju wyczyny, ze swej długiej praktyki policyjnej.

Ale pod wpływem tych wspomnień, pogodne oblicze posterunkowego zasępiło się wkrótce, a do serca wpełznął mu niespodziewanie lęk. — Pan Wawrzyniec Duda przypomniał sobie bowiem groźnego bandytę Świdra, którego udało mu się przed laty gdy pełnił służbę w samym Poznaniu przychwycić na gorącym uczynku włamania, co kosztowało nieuchwytnego dotąd Świdra cztery lata więzienia. Bezczelny ten opryszek poprzysiągł śmiertelną zemstę Dudzie, o ile tylko opuści mury więzienia, po odcierpieniu kary.

Przezorny Duda nie czekał na powrót Świdra, lecz jeszcze na pół roku przed terminem zwolnienia opryszka poprosił o przeniesienie w wyniku czego otrzymał przydział do posterunku policji w Sarnowie.

Tutaj, pomimo iż czuł się najzupełniej bezpiecznym, od czasu do czasu opadały go przykre myśl i lęk przed zetknięciem się z tym groźnym bandytą, jakim był Świder.

I teraz więc, czyniąc w pamięci przegląd swej policyjnej kariery, pan Duda poświęcił więcej czasu Świdrowi.

Zawzięta bestia — stwierdził z głębokim przekononiem — i nic nie ma do stracenia Może człowieka kropnąć ani się nie spodzieje... Tfu... na psa urok!... Taki to los policjanta, który za marne grosze musi nadstawiać łba przy każdej okazji. Tak, tak... pokiwał melancholijnie głową

— Ano, trudno... jakoś to będzie i przy Boskiej pomocy nie damy się tak łatwo. Świder daleko i większe ma kłopoty, jak poszukiwanie posterunkowego Dudy, który siedzi sobie spokojnie o kiladziesiąt kilometrów od Poznania, na posterunku sarnowskim Nie ma strachu — pocieszył się, odzyskując na nowo, zachwianą chwilowo równowagę ducha.

— Ważniejsze tego przyłapać — mruknął, zwracając spojrzenie w czeluść ciemnej pieczary.

Nagle drgnął i wytężył słuch do ostatnich granic. Usłyszał bowiem wyraźnie dolatujący z lochu szmer obsuwających się kamieni, a w kilka sekund później w wąskim otworze ukazała się barczysta postać człowieka.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.